

Paula Biskup, Na siłę

żadnych słów
z Twoich ust
nie wyciągnę na siłę
ani rusz
zostań tu
aż twoja niepewność minie

nie oglądaj
się za siebie
na mnie patrz
nadal tu jestem
czekam na Ciebie

i wciąż boję się spuścić Cię z oczu
i wciąż wolę byś nie miał wyboru
i widział już tylko mnie
to jedyne czego chcę
przeraża mnie, gdy myślę o Tobie
i jakiegokolwiek innej osobie
najbardziej mnie boli,
gdy nie mam kontroli
mógłbyś wreszcie
skrócić przestrzeń między nami
zapomnieć o nich
zostańmy sami
już nie chcę
prosić więcej o uwagę
niech wszystko to o czym śnię
wydarzy się naprawdę

dobrze wiem
nie da się
tego po prostu wywołać
mimo to
nie mam dość
nadal będę próbować

już tak blisko
już Cię prawie w garści mam
czemu jak piasek
uciekasz przez palce?

i wciąż boję się spuścić Cię z oczu
i wciąż wolę byś nie miał wyboru
i widział już tylko mnie
to jedyne czego chcę
przeraża mnie, gdy myślę o Tobie
i jakiegokolwiek innej osobie
najbardziej mnie boli,
gdy nie mam kontroli
mógłbyś wreszcie
skrócić przestrzeń między nami
zapomnieć o nich
zostańmy sami
już nie chcę
prosić więcej o uwagę
niech wszystko to o czym śnię
wydarzy się naprawdę

nie ma się czego bać
na wszystko przyjdzie czas
poczekam
i doczekam
choćby za tysiąc lat

choćby się skończył świat
poczekam
nie uciekaj

i wciąż boję się spuścić Cię z oczu
i wciąż wolę byś nie miał wyboru
i widział już tylko mnie
to jedyne czego chcę
przeraża mnie, gdy myślę o tobie
i jakiegokolwiek innej osobie
najbardziej mnie boli,
gdy nie mam kontroli
mógłbyś wreszcie
skrócić przestrzeń między nami
zapomnieć o nich
zostańmy sami
już nie chcę
prosić więcej o uwagę
niech wszystko to o czym śnię
wydarzy się naprawdę